

## **Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatnio**

Bezdomnym<sup>1</sup>

Któż nie pamięta tego hasła ? Ja je pamiętam. I chociaż uchodzi ono za znamię propagandy „czasu minionego”, uważam, że samo w sobie, jest godne realizacji. Czy to źle chcieć, aby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się coraz dostatniej ? Czy to źle, gdy Państwo rośnie w siłę, a społeczeństwo żyje coraz dostatniej ? Z pewnością: nie.

Sęk jednak w tym, że (...)

Dzisiaj, gdy patrzę na budynki urzędów, w których mieszczą się organy Państwa Polskiego, (w Szczecinie większość ma swe niemieckie fundamenty !), gdy patrzę na instytucje tworzące lub wchodzące w skład naszej, polskiej organizacji państwowej, to mogę powiedzieć, że Polska, jako Państwo, rośnie w siłę. Spójrzmy na szczecińskie Sądy, Prokuratury. (O szczecińskim Oddziale ZUS-u nie będę pisał. Proszę nie pytać: dlaczego ? Nie wiem dlaczego, gdy patrzę na szczeciński Oddział ZUS-u, jest mi smutno, mimo że lubię oglądać to, co piękne.)

Sądy.

Jest ich coraz więcej. Zmieniają swoje siedziby. Odnawiają swoje fasady.

Na mapie Szczecina pojawił się Sąd Apelacyjny. To dobrze, bo nie muszę jeździć do Poznania, mimo że mam tam przyjaciół. (Szkoda, że w Szczecinie nie ma Sądu Najwyższego. 11 grudnia 2006 r. nie jechałbym w nocy do Warszawy.) Siedzibę zmienił I Wydział Cywilny Sądu Okręgowego. Tak więc przy ulicy Mickiewicza mamy dwa Sądy. Siedzibę zmienił też Wydział III Cywilny, Wydział XII Ksiąg Wieczystych, został nowoutworzony Wydział Egzekucyjny. Od września 2006 r. zmienił swoją siedzibę Wydział Grodzki. Tak więc przy Placu Żołnierza mamy cztery Sądy. Przy ulicy Małopolskiej 17 mamy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych: Rejonowy i Okręgowy, mamy też tam Okręgowy Sąd Gospodarczy, Okręgowy Sąd Cywilny i Rodzinny. Na Kaszubskiej 42 wiadomo: wydziały karne, wydziały cywilne. Na Narutowicza: wydziały Sądu Rejonowego: Gospodarczego oraz Rodzinnego i Nieletnich. Przesądzona jest decyzja o powstaniu drugiego Sądu Rejonowego w Szczecinie. Nie można zapomnieć o Policach i Zamiejscowych Wydziałach Sądu Rejonowego w Szczecinie. (Szkoda, że zmiana siedzib utrudnia, nie tylko zawodowym prawnikom, przemieszczanie się z jednego miejsca na inne, zwłaszcza w obliczu katastrofalnych zaniedbań w sferze infrastruktury parkingowej).

Sądów jest nie tylko że więcej, ale zmieniają one swoje oblicze. W Sądach jest coraz ładniej: odnowione sale rozpraw, monitory, komputery. (Szkoda, że nie ma rzutników, dzięki którym strony na bieżąco by widziały, co jest protokołowane). W sekretariatach nowe meble. (Szkoda, że przy wymianie okien z drewnianych na plastikowe, nie zdołano wymalować sekretariatów oraz pokoiów niektórych sędziów. Szkoda.) Aż milej znosić udręki związane z codzienną wojną Temidy ze złem tego pięknego Świata. (Szkoda, że jedynie sala 138 ma klimatyzację. A propos: dlaczego tylko ta sala ma klimatyzację ?).

---

<sup>1</sup> którzy z racji swego statusu, niech pamiętają, że gdziekolwiek są, jak mawiał E. Stachura, są u siebie w domu !

Prokuratury.

Podobnie jak Sądy. Jest ich coraz więcej. Są rozproszone po całym mieście. Jest już w Szczecinie Prokuratura Apelacyjna. (Na razie „gnieździ się” na jednym piętrze przy Stoisława 9, ale z czasem, można się spodziewać, że jej przestrzeń życiowa rozrośnie się do rangi, która jest jej należna w strukturze tego pięknego kraju.) Stoisława już po remoncie, Wawrzyniaka już po remoncie, Rydla w trakcie remontu<sup>2</sup>. W pokojach prokuratorskich nowe meble, komputery, płaskie monitory. Pokoje prokuratorów są wymalowane. Jest jaśniej. (Szkoda, że nie ma klimatyzacji. Szkoda, że nie basenu).

Do Sądu i do Prokuratury nie można wejść niepostrzeżenie. Należy przejść albo przez tzw. bramkę (tak jak w Areszcie Śledczym w Szczecinie), albo przez drzwi otwierane na specjalny przycisk. (Dziwię się, dlaczego jeszcze Sądy na Małopolskiej nie mają takich zabezpieczeń, ale to pewnie kwestia czasu, kiedy doczekamy się poprawy stanu bezpieczeństwa w tym gmachu Temidy. Być może jest tak, bo nieopodal mieści się ABW, Policja, UKS – jednostki zmilitaryzowane uprawnione do korzystania z broni palnej.)

Wybrani przedstawiciele Sądów i Prokuratur mają miejsca parkingowe. (Prokuratura na Stoisława wręcz zaanektowała na ten cel część ulicy.) A co. Władza dba o swoich przedstawicieli. (Szkoda, że tzw. zwykli, szeregowi sędziowie, prokuratorzy, zwykli „petenci” tych instytucji, my, adwokaci, oni radcowie prawni, świadkowie, strony, itd., nie mamy dostępu do parkingów. Szkoda. Szkoda też, że tak się akurat dzieje, iż niemal wszystkie budynki użyteczności publicznej, w tym Sądy i Prokuratury, są w strefie płatnego parkowania. Aby wykonać więc swój obowiązek, osoba stawająca do Sądu czy Prokuratury, musi dodatkowo ponieść opłaty parkingowe.)

Jest coraz piękniej.

Patrząc, jak to Państwo rośnie w siłę<sup>3</sup>, zastanawiam się nad tym, czy za siłą Państwa rośnie siła społeczeństwa rozumiana jako zdolność przeciwstawienia się obywatela czy też całych grup społecznych nieakceptowanym przez nich poczynaniom czy też zaniedbań Państwa? Obrażanie się na Trybunał Konstytucyjny jest wyrazem arogancji władzy w stosunku do jej suwerena. Nas wszystkich. Czy Państwo, które rośnie w siłę nie powinno pomagać rosnąć w siłę obywatelom? Exodus milionów Polaków za pracą (za chlebem) poza granice naszego pięknego kraju, jest, w mojej ocenie, wyrazem braku uznania poczynaniom Państwa (jego struktur) w zakresie budowania podstaw bogacenia się obywateli. (Polska siła robocza wzbogaca i tak bogatsze od nas społeczeństwa).

Jeżeli rośnie aparat wymiaru sprawiedliwości, to znaczy, że z tą sprawiedliwością jest coraz gorzej. „Zdrowe”, „dobre” społeczeństwo czuje się zagrożone nawałnicą „chorego”, „złego”

---

<sup>2</sup> Zastanawiające jest to, że ta jednostka prokuratury powszechnej RP nie podaje na swoich pieczęciach oznaczenia numeru telefonu, pod który można by, bez dodatkowych opłat związanych z ustaleniem numeru telefonu, zadzwonić. Dlaczego jedne prokuratury podają na swoich pieczęciach numery telefonów, a ta jedna prokuratura nie? Dlaczego?

<sup>3</sup> Ostatnio powołano do życia Centralne Biuro Antykorupcyjne – Dz. z 2006 r. Nr 104, poz. 708. Istnienie tego Biura dowodzi przekonania twórców tego Biura, że mamy do czynienia z rozkładem struktur Państwa. Państwo tworzy Biuro, które ma stać na straży zachowań antykorupcyjnych funkcjonariuszy Państwa. Boję się, czy potrzeba wykazania istnienia Biura nie zaowocuje prowokacjami oraz postępowaniami bazującymi na wypowiedziach mających wymiar pomówień? Aż strach się bać.

społeczeństwa. (Przyczyn istnienia „chorego”, „złego” należy doszukiwać się – w pierwszym rzędzie - w braku strukturalnych inwestycji w wychowanie.) Rozrost aparatu wymiaru sprawiedliwości może być też wyrazem wzrostu społecznego zapotrzebowania na sprawiedliwość (cokolwiek by to oznaczało)<sup>4</sup> i przekonania, że jest on tarczą przed innymi strukturami władzy państwowej.

Zachowajmy proporcję wydatków naszych, wspólnych, publicznych pieniędzy. Nie możemy zapomnieć, że Państwo jest organizacją społeczną stworzoną przez ludzi i dla ludzi. Państwo, jego struktury wypełnione żywą ludzką treścią, musi identyfikować się ze społecznością, która je wykreowała. Nie może być w społeczeństwie obywatelskim podziału na „oni” i „my”. (A tak jest od czasu, kiedy sięgam pamięciom). Źle się dzieje, gdy wydatki na utrzymanie i rozwój struktury państwowej (i samorządowej) są wyższe jak wydatki przeznaczone na rozwój struktur wspierających rozwój i inicjatywy tzw. zwykłego człowieka, gdy urzędników jest więcej jak „petentów”. Rozwój Państwa, jego struktur, rozwój, który nie idzie w parze z rozwojem i dobrobytem tych, którzy utrzymują te struktury, musi, wcześniej czy później, wywołać bunt i konflikt. Zwłaszcza tych, którzy – nie wiedząc dlaczego - funkcjonują poza oficjalnym obiegiem naszego życia społecznego<sup>5</sup>, są zrzuceni na margines naszego życia społecznego, zbierają po śmietnikach, wyjadają resztki z „pańskiego” stołu, a nocą zbierają się w niedokończonej rezydencji z żelbetonu przy (...) np. Chełmońskiego (...)<sup>6</sup>.

Kończąc swe refleksje, pisane u schyłku Starego Roku, życzę w Nowym Roku wszystkim, nawet tym, którzy mnie nie lubią<sup>7</sup>, aby żyło się Nam wszystkim: dostatnio.

A będzie jeszcze piękniej !!!

Szczecin, 06 listopada 2006 r.

---

<sup>4</sup> Chciałbym być dobrze zrozumiany: cieszę się, i to szczerze, że wymiar sprawiedliwości oraz prokuratura pracuje w coraz godniejszych warunkach. Coraz mniej mamy podstaw do narzekania na polski wymiar sprawiedliwości, chociaż (...).

<sup>5</sup> Zastanawia mnie z czego żyją osoby, które są zarejestrowane jako bezrobotne bez prawa do zasiłku ?

<sup>6</sup> Nie wiem dlaczego, ale instynktownie wyczuwam, że za tymi murami czai się Zło.

<sup>7</sup> Nie wiem dlaczego, ale na usta ciśnię mi się pewien fragment wiersza K. Karaska: (Przepraszam, jeżeli nieco go zniekształcę:) „Podejrzałem, że zwykli, prości, czy jak ich tam nazwać ludzie, mają mnie, i moją poezję w (...), ale póki nie jest na odwrót, wszystko jest w porządku.”